

Maciej Malinowski

Akademia Nauk Stosowanych

w Nowym Sączu

ORCID: 0000-0001-8629-3788

Zmiany w ortografii od 2026 roku. Czy ingerencja normatywistów w zapis niektórych wyrazów i wyrażeń okaże się dla piszących korzystna?

Streszczenie

Kodyfikacja i normalizacja pisowni polskiej rodziła się w bólach. Co zrozumiałe, w pierwszej kolejności musieli się z nią zmierzyć językoznawcy i leksykografowie, jednak sporo do powiedzenia mieli też literaci, publicyści, wydawcy książek. W latach 1934-1935 przeprowadzono największą w dziejach polszczyzny reformę ortografii, zaangażowani w jej ostateczny kształt byli wybitni lingwiści z najważniejszych ośrodków akademickich w kraju. W 1936 roku ogłoszono publicznie nowe zasady pisowni i interpunkcji, uznając je za kanoniczne. Później, w 1956 roku, 1972 roku i 1996 roku, dokonano w nich poprawek i uzupełnień. Od tego czasu postanowiono nie ingerować w kwestię pisowni. W 2005 roku Komisja Ortograficzno-Onomastyczna przygotowała jednak zestaw kilkudziesięciu poprawek, w całości odrzuconych przez Radę Języka Polskiego. Na zmianę tej sytuacji musieliśmy czekać prawie 20 lat. 1 stycznia 2026 roku wejdą w życie poprawki do ortografii opracowane przez Zespół ds. Reformy Ortografii, tym razem zatwierdzone przez Radę Języka Polskiego. W tekście autor szeroko to analizuje i opisuje, przedstawiając swój punkt widzenia na ten temat, a także podpierając się krytycznymi opiniami wysuwanymi przez część środowiska naukowego i zwykłych użytkowników polszczyzny. Musi upłynąć sporo czasu, zanim przyzwyczaimy się do nowych ustaleń normatywistów.

Słowa kluczowe: ortografia, kodyfikacja, normalizacja, reforma, percepcja

Changes in Spelling from 2026 Year. Will the Intervention of Normativists in the Spelling of Certain Words and Expressions Benefit Writers?

Abstract

The codification and standardisation of Polish spelling has been a painful process. Understandably, linguists and lexicographers were the first to tackle this issue, but writers, journalists and book publishers also had a lot to say. In 1934-1935, the largest spelling reform in the history of the Polish language was carried out, with prominent linguists from the most important academic centres in the country involved in its final shape. In 1936, new spelling and punctuation rules were announced publicly and recognised as canonical. Later, in 1956, 1972 and 1996, corrections and additions were made to them. Since then, it has been decided not to interfere with spelling issues. In 2005, however, the Spelling and Onomastics Commission prepared a set of several dozen amendments, all of which were rejected by the Polish Language Council. We had to wait almost 20 years for this situation to change. On 1 January 2026, amendments to the spelling rules prepared by the Spelling Reform Team, this time approved by the Polish Language Council, will come into force. In the text, Author analyses and describes this in deta-

il, presenting my point of view on the subject, as well as critical opinions put forward by some members of the scientific community and ordinary users of the Polish language. It will take a long time before we all get used to the new rules set by the standardisers.

Keywords: spelling, codification, standardisation, reform, perception

Wstęp

W kwietniu ubiegłego roku w konkluzji tekstu *Co z tą ortografią? O trudnościach w jej opanowaniu i szukaniu rozwiązań na przyszłość* („Erudtio et Ars” nr 1/2024 10) pozwoliłem sobie na mało optymistyczną konstatację. Napisałem, że

(...) polska ortografia wciąż pozostaje wielkim wyzwaniem zarówno dla samych jej kodyfikatorów, jak i odbiorców, czyli użytkowników polszczyzny. Ci pierwsi nie chcą jej modyfikować, eliminować z niej błędów, nieżywciowych reguł i niekonsekwencji, twierdząc, że przyniosłoby to więcej szkody niż pożytku i nie byłoby ekonomiczne; drudzy nie czują potrzeby dogłębnego jej poznawania i zgłębiania. Skutek jest taki, że jak było źle z polską ortografią, tak jest. Nic się od dziesiątków lat nie zmienia na lepsze (Malinowski, 2024, s. 85).

Zgłębiając wówczas dość obszernie ów problem, chciałem zwrócić uwagę odbiorców na lekceważenie przez znaczną część społeczeństwa (głównie ludzi młodych) spraw związanych z poprawną pisownią, traktowanie jej jako czegoś mało ważnego (odwołałem się do leseferyzmu, indyferentyzmu w kwestii polszczyzny) w dobie rozkwitu internetu (odpowiednio dobrze zaprogramowane korektory tekstu poprawiają za piszącego każdy wyraz). W dużej części rozważań skupiłem się na omówieniu zagadnień teoretycznych dotyczących pracy nad polską pisownią w przeszłości, a także na tym, że we współczesnej ortografii warto by było coś zmienić, poprawić, udoskonalić, gdyż kilka obowiązujących reguł nie przystaje do rzeczywistości, są martwe i mało kto z piszących się do nich stosuje. Uznając kodyfikację i normalizację polskiej pisowni przeprowadzoną przez językoznawców w latach 1934-1935 za dzieło epokowe, lecz nie idealne (była to największa w historii reforma ortografii, która weszła w życie w 1936 roku, wprowadzono np. pisownię *i* zamiast *y* w większości wyrazów), nie omieszczałem jednak postawić publicznie pytania, czy nie nadszedł czas, by w trzeciej dekadzie XXI stulecia pomyśleć o zmodyfikowaniu ortografii z korzyścią dla ogółu piszących. Po wielu latach, w jednej z publikacji, zwróciłem się do instytucji odpowiedzialnych za normalizację polskiej pisowni z apelem:

Mam wielką prośbę do lingwistów odpowiedzialnych za współczesną normę ortograficzną: wróćcie, panie i panowie, jak najszybciej do dyskusji nad poprawkami do ortografii przygotowanymi kiedyś przez zespół pod kierunkiem prof. Edwarda Polańskiego, a później wprowadźcie to w życie. Wyeliminujcie z niej nieprzystające dzisiaj do rzeczywistości przepisy i niekonsekwencje, czego i tak nie zauważy większość odbiorców, gdyż nawet im nie przyjdzie na myśl, że coś takiego przed laty obowiązywało w pisowni. Niech śmierć wybitnego językoznawcy nie stanie się przeszkodą w dziele poprawiania ortografii z korzyścią dla nas wszyst-

kich, użytkowników języka polskiego. Niech Jego dorobek nie pójdzie na marne (Ibidem, s. 86)

1. W 2005 roku propozycje zmian w pisowni odrzucone

Przypomnijmy w tym miejscu, że blisko dwadzieścia lat temu Komisja Ortograficzno-Onomastyczna działająca przy Radzie Języka Polskiego, pracująca pod kierunkiem prof. Edwarda Polańskiego z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, wyszła z propozycją zmian pisowni, przygotowała przemyślany zestaw kilkudziesięciu poprawek do polskiej pisowni, eliminując z niej nieżywciove nakazy normatywne i niekonsekwencje zawarte w słownikach ortograficznych. Wśród zmian znalazły się i takie, za którymi opowiadałem się od dawna (np. żeby znieść łączny zapis cząstek *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście* ze spójnikami i partykułami, czyli zrezygnować z łącznej pisowni *bobym*, *chbabysz*, *więcby*, *ponieważbysmy*, *albobyscie* itp., gdyż mało kto o czymś takim słyszał. Zupełnie nieoczekiwanie członkowie Rady Języka Polskiego, w której gronie zasiadają nie tylko lingwiści, ale też inni przedstawiciele świata nauki i osoby różnych profesji (urzędnicy, medycy, informatycy, pisarze, historycy sztuki, dziennikarze, logicy, prawnicy, aktorzy), odrzucili w 2005 roku wszelkie propozycje zmian pisowni, tłumacząc, że spowodowałoby to wiele utrudnień dla użytkowników polszczyzny i pociągnęło za sobą znaczne koszty (ponowny druk podręczników szkolnych, lektur, nowych wydań słowników itp.), nie mówiąc już o tym, że Polacy musieliby się na nowo uczyć zasad ortografii (Markowski, 1999). Po niezaakceptowaniu zmian w pisowni wybranych wyrazów i wyrażeń z dalszego przewodniczenia Komisji Ortograficzno-Onomastycznej PAN zrezygnował prof. Edward Polański, nie umiając zrozumieć, dlaczego tak się stało. Była to bardzo wymowna, niezwykle honorowa decyzja wybitnego językoznawcy, któremu leżało na sercu zmodyfikowanie ortografii w XXI stuleciu.

Wydawało mi się wtedy, że sprawa poprawek do ortografii na długie lata odłożona została ad acta i nikt nie będzie się nimi zajmował. Przez dwadzieścia lat rzeczywiście nie działo się nic, językoznawcy stali jednomyślnie na stanowisku, że w przyszłości nie wprowadzi się żadnych zmian w pisowni. Jakżeż znamienne zabrzmiały wtedy słowa ówczesnego przewodniczącego Rady Języka Polskiego prof. Andrzeja Markowskiego

Reforma ortografii spowodowałaby znaczne koszty. Trzeba by było przecież niemal z dnia na dzień nauczyć nowej pisowni ogromne rzesze ludzi: wszystkich tych, którzy zawodowo piszą. Na nowo należałoby wydrukować wszystkie podręczniki szkolne, a stosunkowo szybko także wszystkie książki stanowiące lektury: dzieci nie można uczyć nieaktualnych sposobów pisanie. Z dnia na dzień musiałaby się zmienić ortografia w gazetach. Z czasem trzeba by wydać na nowo wszystkie wartościowe książki, wydrukowane przed reformą ortografii. Wszyscy dorośli i większość dzieci musieliby się uczyć nowej pisowni, odzwyczajając od starych nawyków, przyzwyczajając się do nowych. Po upływie kilkudziesięciu lat wszyscy zapewne by się przyzwyczaili do nowej pisowni, ale ile do tego czasu popełniono

by błędów ortograficznych – aż strach pomyśleć. Czy więc nie lepiej zużyć całą tę energię i środki finansowe na upowszechnianie zasad aktualnej pisowni, niż burzyć wszystko i budować coś nowego? (Markowski, 1999, s. X; Markowski, 2002, s. IX)

Wtórował mu prof. Walery Pisarek:

Doświadczenie uczy, że jedną z przyczyn błędów ortograficznych jest warcholstwo przeróżnych środowiskowych reformatorów i poprawiaczy obowiązującej pisowni. Jedyna natomiast droga do społecznej stabilizacji zwyczajów ortograficznych prowadzi przez bezwzględne posłuszeństwo wobec ustalonych zasad, jakkolwiek wydawałyby się one niesłuszne i niekonsekwentne. A przykłady takiego warcholstwa tak samo łatwo dałoby się wskazać trzydzieści lat temu, jak i dzisiaj. Przypomnijmy choćby wielki spór narodowy o pisownię nazw samochodów. Przepisy ortograficzne mówią: „Małą literą pisze się [...] nazwy wytworów przemysłowych, takich jak [...] samochody, rowery, aparaty radiowe i telewizyjne”. Jakież to bezsensowne argumenty wyciągano, żeby własne warcholstwo przybrać w racjonalne szatki! Szczególny pokłask gawiedzi zyskał pomysł, że śmiesznie i dwuznacznie wyglądałby wydrukowany zgodnie z przepisami nagłówek: „Tragiczny wypadek – żuk najechał na komara”. Miałby z tego wynikać wniosek, że nazwy samochodów powinno się pisać wielkimi literami. Nikomu jednak – aż dziwne – nie przyszło na myśl, że co najmniej równie śmiesznie i dwuznacznie wyglądałoby zdania: „San minął Warszawę”, „Czerwony Zaporozec pędzi w kierunku Warszawy” czy „San jest większy niż Wołga”. Skłamałbym, gdybym powiedział, że wszystkie przepisy naszej ortografii bardzo mi się podobają. Mam dziesiątki propozycji, jak ją zmienić i ulepszyć. Jednocześnie jednak wiem, że propagowanie ich byłoby społecznie tym szkodliwsze, im skuteczniejsze. I to przekonanie powstrzymuje mnie zawsze przed publicznym wydziwianiem, dlaczego ten wyraz mam pisać tak, jeśli tamten pisze się inaczej (Pisarek, 1988, s. 243).

2. Minęło 20 lat i...

I oto nieoczekiwanie dla mnie, a może i wszystkich innych, którym leżą na sercu kwestie związane z ortografią, po dwudziestu latach od tamtej chwili nastąpił zwrot w sprawie o 180 stopni. Nowe władze Rady Języka Polskiego PAN pod kierownictwem prof. Katarzyny Kłosińskiej z Uniwersytetu Warszawskiego, nie rozgłaszając tego wszem wobec, w trzeciej dekadzie XXI stulecia postanowiły rozpocząć działania nad poprawkami do pisowni, zlecając je Zespołowi ds. Reformy Ortografii. Ten ostro wziął się do pracy i po dwóch latach opracował kilkanaście zmian w pisowni, przedstawiając je do oceny i ewentualnego zaakceptowania członkom Rady Języka Polskiego PAN. Na początku maja ubiegłego roku opinia publiczna w kraju dowiedziała się o zaaprobowaniu przez Radę Języka Polskiego zmian w pisowni, zaproponowanych przez Zespół ds. Reformy Ortografii pracujący pod kierunkiem prof. Piotra Żmigrodzkiego. 10 maja 2024 r. wydano w tej sprawie stosowny komunikat:

Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN ogłasza, że [...] uchwaliła zmiany zasad ortografii (z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2026 r.). [...] Rada uznała, że wprowadzenie tych zmian, dotyczących wyłącznie tzw. konwencjonalnych zasad pisowni, przyniesie korzyść w postaci uproszczenia i ujednolicenia zapisu poszczególnych grup wyrazów i połączeń, eliminacji wyjątków, a także likwidacji przepisów, których zastosowanie jest z różnych powodów problematyczne, np. wymaga od piszącego zbyt drobiazgowej analizy znaczeniowej tekstu. To zaś przyczyni się do zmniejszenia liczby błędów językowych oraz – być może – umożliwi piszącym skupienie się na innych niż ortograficzne aspektach poprawności tekstu. Rada zaznacza, że większość z wprowadzonych zmian była postulowana już wiele lat temu, jednak z najrozmaitszych powodów nie udało się wcześniej nadać im mocy obowiązującej. Aby dać wszystkim osobom oraz instytucjom, zwłaszcza wydawcom, autorom słowników i programów szkolnych, czas na przygotowanie się do nowej sytuacji, Rada postanowiła, że uchwalone zmiany zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2026 r. (KomRJP 2024, 10 V, <https://rjp.pan.pl/komunikat-rjp-z-10-maja-2024-roku/>; dostęp: 27.10.2025).

Tym samym wprowadzenie poprawek do polskiej pisowni w trzeciej dekadzie XXI wieku stało się faktem. Od 1 stycznia przyszłego roku będziemy pisać po nowemu. Jedni użytkownicy polszczyzny przyjęli to z zadowoleniem (sam mam jednak ambiwalentne odczucia, nie wszystkie propozycje wydają mi się sensowne), inni – myślę tutaj o pewnej części językoznawczego środowiska naukowego – nie. Chodzi głównie o to, że nie skonsultowano z nim tak, jak należało się spodziewać, nowych ustaleń normatywnych w zakresie pisowni i że decyzję o zmianach ortografii podjęto bez szerszej dyskusji społecznej, a propozycji poprawek nie przeanalizowano do końca dobrze od strony merytorycznej w większym gronie specjalistów. Wskazuje się nawet na arbitralność proponowanych ingerencji w sprawy pisowni, uchwalonych w pośpiechu, bez większego namysłu i głębszej refleksji nad tym, co tzw. reforma może za sobą nieść. Sięga się po rozmaite argumenty przeciw zmianom, np. to, że jest to ryzykowne, że naruszenie istniejącego status quo obowiązujących reguł wywołuje niepokój głównie u tych odbiorców, którzy przywykli do nakazów i zakazów pisowniowych funkcjonujących od lat i je akceptują. Odezwały się nawet głosy (wcale nie odosobnione), że powinno się wszystkimi możliwymi sposobami powstrzymać wejście w życie od stycznia 2026 roku poprawek do polskiej pisowni.

Przeciwnicy zmian przywołują sytuację sprzed 60 z górą lat, kiedy to na polecenie ówczesnego Ministerstwa Oświaty – to ona dwa lata wcześniej dokonała w Polsce reformy oświaty, wydłużając naukę w szkole podstawowej z siedmiu do ośmiu lat (Ustawa z 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19610320160>; dostęp: 29.10.2025) – przystąpiono do prac nad wprowadzeniem poprawek do ortografii. Zlecono je do przygotowania Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawczego PAN, która – tak samo jak dzisiaj Zespół ds. Reformy Ortografii RJP – opracowała stosowny zestaw zmian zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty. W wyniku decyzji ministerialnej ukazało się nawet XIII wydanie *Pisowni polskiej* zawierające nowe ustalenia mające obowiązywać wszystkich piszących. Nieoczekiwanie po informacjach na ten te-

mat w prasie (przede wszystkim w opiniotwórczym, wielkonakładowym tygodniku „Przekrój”, Pisarek, 1963, s. 1) olbrzymi rwetes podnieśli jednak nauczyciele, wydawcy i dziennikarze, a także zaskakująco duża część zwykłych użytkowników języka, co w konsekwencji doprowadziło do wycofania się z planów reformowania ortografii. Ministerstwo zmieniło wydaną wcześniej decyzję z pozytywnej na negatywną i tysiąc egzemplarzy nowo wydrukowanego słownika musiało zostać wycofanych z obiegu publicznego (Malinowski, 2025, s. 71).

Dzisiaj, mając na względzie tamto niechlubne wydarzenie, na wszelki wypadek nikt z decydentów zasiadających w Radzie Języka Polskiego nie opowiedział się dotąd za wydaniem papierowym nowych zasad pisowni mających obowiązywać od 1 stycznia 2026 r. Przygotowano jedynie ich wersję elektroniczną, pdfowską (*Zasady pisowni i interpunkcji polskiej*, 2025, <https://rjp.pan.pl/zasady-pisowni-i-interpunkcji-polskiej-2/>; dostęp: 28.10.2025). W przestrzeni publicznej trwa jednak spór na temat mających już niedługo nastąpić zmian w pisowni zatwierdzonych przez Radę Języka Polskiego. Prof. Zygmunt Saloni pisze następująco:

Rada Języka Polskiego 10 maja 2024 r. ogłosiła nowy zbiór *Zasad pisowni* – w sytuacji, gdy ludzie przyzwyczaili się do tego, jak piszą, a decyzje RJP nikogo na dobrą sprawę nie obchodzą. Pokazują to głosy prasy – ograniczała się ona do informacji o zmianach, nie rozpoczęto żadnej dyskusji, a opublikowanego tekstu *Zasad* nie zauważono. Ponadto okazały się one w wielu punktach niedopracowane. [...] nie wydaje mi się, żeby tekst *Zasad* został poddany jakiegokolwiek ocenie przed ich upublicznieniem. Obawiam się, że Rada Języka Polskiego została w tym wypadku potraktowana jak maszynka do głosowania. Świadczą o tym niedociągnięcia merytoryczne w *Zasadach pisowni*, które powinny być zauważone przez czytelników (Saloni, 2025, s. 69-70).

Podobne wątpliwości zgłasza prof. Dorota Zdunkiewicz-Jedynak:

[...] jako członkini Rady Języka Polskiego nie wykazałam się dostateczną determinacją, by powstrzymać opublikowanie zmian ortograficznych do momentu, aż uzyskają one kształt i przyjmą zakres, które by były powodem do dumy ze starannego wykonania zadania (Zdunkiewicz-Jedynak, 2024, s. 133)

Zadanie jest naprawdę pilne – nowe regulacje mają zacząć obowiązywać za niespełna rok! Czasu jest więc niewiele – może trzeba rozważyć jego wydłużenie. Niedobrze by się chyba stało, gdyby przygotowaniem takiej wykładni zajęli się przypadkowi autorzy lub instytucje, co mogłoby skutkować wielością sprzecznych interpretacji oraz ich niezgodną z literą przyjętego przez Radę prawa ortograficznego (Zdunkiewicz-Jedynak, 2025, s. 81).

3. Odpieranie zarzutów o brak szerszych konsultacji

Osoby pracujące nad poprawkami do ortografii nie zgadzają się z zarzutami, jakoby propozycji zmian w pisowni nie poddały konsultacjom ze środowiskiem naukowym i społeczeństwem. Reforma pisowni, według członków Zespołu ds. Reformy

Ortografii, planowana była bardzo starannie. Na posiedzeniu plenarnym Rady Języka Polskiego 13 grudnia 2021 roku bez zastrzeżeń zaaprobowano powołanie do życia Zespołu ds. Reformy Ortografii pod przewodnictwem prof. Piotra Źmigrodzkiego, a 27 stycznia 2022 roku poinformowano wszystkich członków RJP o tym, jakie będą założenia prac nad zmianami pisowni. Otrzymali oni projekt owych zmian, tak by się z nimi zapoznali i wnieśli – gdyby zaszła taka potrzeba – uwagi. Na zebraniu odbytym jesienią tego samego roku osobno głosowano nad pojedynczymi zmianami i je wstępnie zaakceptowano. Dokonano przy okazji nieznacznych poprawek mających na celu uspoźnienie nowych przepisów. W kwietniu 2024 roku Zespół ds. Reformy Ortografii przedstawił Radzie Języka Polskiego końcową wersję tekstu *Zasad pisowni i interpunkcji polskiej*. W ciągu trzech tygodni można było jeszcze wnieść ostatnie uwagi do 80-stronicowego dokumentu końcowego (Kłosińska, Źmigrodzki, 2025, s. 107). Uwzględniono również opinie i przemyślenia w sprawie poprawek do ortografii wydawców, redaktorów językowych i korektorów, co znalazło odbicie w ostatecznej wersji przygotowanych zmian. Podkreślono, że wprowadzono do polskiej pisowni jedynie kilkanaście poprawek dotyczących tzw. zasady konwencjonalnej, tzn. zapisu pewnych wyrazów i wyrażeń wielką bądź małą literą, łącznie lub rozdzielnie. Podkreśla się, że nowa pisownia powinna być ułatwieniem dla użytkowników języka, przyczynić się do zmniejszenia liczby błędów przez nich popełnianych podczas pisania. Żeby dać instytucjom, a zwłaszcza wydawcom, autorom słowników i programów szkolnych czas na zapoznanie się ze zmianami i oswojenie się z nimi, zdecydowano, że uchwalone poprawki zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2026 roku. Warto przypomnieć, że kompetencje Rady Języka Polskiego do ustalania zasad ortografii i interpunkcji są potwierdzone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 7 października 1999 roku o języku polskim (z późn. zmianami) i nie ma innej instytucji czy instancji, która by takie kompetencje posiadała (<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19990900999>; dostęp: 24.10.2025).

Nieco zaskoczona tą informacją Centralna Komisja Egzaminacyjna (CKE), instytucja mająca na celu przygotowywanie i organizowanie zewnętrznego systemu oceniania (egzamin ósmoklasisty, egzamin maturalny oraz egzamin zawodowy), wydała za jakiś czas komunikat w sprawie oceniania poprawności ortograficznej w pracach egzaminacyjnych po wejściu w życie uchwał Rady Języka Polskiego. Napisano w nim:

W latach 2026-2030 w ocenie poprawności ortograficznej w pracach egzaminacyjnych egzaminu ósmoklasisty, egzaminu maturalnego oraz egzaminów eksternistycznych akceptowane będą zarówno obecnie obowiązujące, jak i nowe zasady zapisu. Nowe zasady ortografii będą jedynymi obowiązującymi, począwszy od 2031 roku (KomCKE, 2025; <https://strefaedukacji.pl/cke-oglasza.../ar/c5p2-27890707>; dostęp: 20.10.2025).

Oznacza to, że uczniowie przygotowujący się do egzaminów w latach 2026-2030 nie muszą się niczego obawiać. Jeszcze przez pięć lat dopuszczalne będą zasady ortografii obowiązujące do 2025 roku na równi z nowymi, które wejdą w życie 1 stycznia 2026 roku. Nikt ze zdających nie otrzyma zatem niższej oceny, jeśli napisze np. *kra-kowianin*, *warszawianin* zamiast po nowemu *Krakowianin*, *Warszawianin*; *nie wiem*,

czyby nie wyjechać na weekend do Zakopanego zamiast po nowemu *nie wiem*, czy by nie wyjechać na weekend do Zakopanego; *pół zabawa*, *pół nauka* zamiast po nowemu *półzabawa*, *półnauka*, *aleja Róż*, *plac Wolności*, *kościół Mariacki*, *most Poniatowskiego* zamiast po nowemu *Aleja Róż*, *Plac Wolności*, *Kościół Mariacki*, *Most Poniatowskiego* czy *nie lepszy*, *nie najlepszy* zamiast po nowemu *nielepszy*, *nienajlepszy*.

4. Wykaz poprawek do ortografii od 1 stycznia 2026 roku (z komentarzem autora tekstu)

Poznajmy wreszcie jedenaście poprawek do ortografii zatwierdzonych przez członków Rady Języka Polskiego PAN, które będą obowiązywać od 1 stycznia 2026 roku (KomRJP 2024, 10 V, <https://rjp.pan.pl/komunikat-rjp-z-10-maja-2024-roku>; KomRJP 2024, 10 X, <https://rjp.pan.pl/komunikat-rjp-z-10-pazdziernika-2024-roku/>; <https://rjp.pan.pl/zasady-pisowni-i-interpunkcji-polskiej-2/>; KomRJP 2025, 16 VI, <https://rjp.pan.pl/komunikat-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-z-dnia-16-czerwca-2025-r/>; dostęp: 29.10.2025). Każda z nich została opatrzona autorskimi komentarzami piszącego.

1) Inna będzie zasada zapisywania nazw mieszkańców miast. Do tej pory należało stosować w piśmie małą literę, np. *katowiczanie*, *krakowianie*, *lublinianie*, *opolanin*, *warszawianie*, *gdańszczanie*, *szczecinianie* itp. Teraz będzie się pisało obligatoryjnie wielką literą *Katowiczanie*, *Krakowianie*, *Lublinianie*, *Opolanin*, *Warszawianie*, *Gdańszczanie*, *Szczecinianie*. Dopuszczono alternatywny zapis (małą lub wielką literą) nieoficjalnych nazw etnicznych, takich jak *kitajec* lub *Kitajec*, *jugol* lub *Jugol*, *angol* lub *Angol*, *żabojad* lub *Żabojad*, *szkop* lub *Szkop*, *makaroniarz* lub *Makaroniarz*.

MÓJ KOMENTARZ: chyba dobrze się stało, gdyż zniknie tym samym z ortografii reguła nakazująca pisać *łódzianin* ‘mieszkaniec Łodzi’, ale *Łódzianin* ‘mieszkaniec Pabianic’, *sądeczanin* (‘mieszkaniec Nowego Sącza, Starego Sącza’), ale *Sądeczanin* (‘mieszkaniec Sądeckizny’), czyli raz małą, a raz wielką literą. Nakaz dotyczący zapisywania małą literą nazw mieszkańców miast był przez dużą część użytkowników polszczyzny lekceważony, dość często widywało się w druku zapis wielką literą *Katowiczanie*, *Krakowianie*, *Lublinianie*. Warto dodać, że ową poprawkę zamierzano wprowadzić do ortografii już dwadzieścia lat temu (była to propozycja Komisji Ortograficzno-Onomastycznej Rady Języka Polskiego z 2005 roku).

2) Od 1 stycznia 2026 r. wielką literą będziemy zapisywać nazwy firm i marek wyrobów przemysłowych i pojedynczych egzemplarzy tych wyrobów. Przez długi czas pisało się wielką literą *samochód marki Fiat*, *samochód „Fiat”*, ale małą *Janek kupił sobie fiata*. Teraz będzie się zawsze oddawało w piśmie człon *Fiat*, *Toyota*, *Volkswagen*, *Audi* wielką literą, np. *samochód marki Fiat*, *samochód „Fiat”*, *Janek kupił sobie Fiata*.

MÓJ KOMENTARZ: należy temu przyklasnąć, gdyż tego normatywnego nakazu zapisywania nazw firm i marek wyrobów przemysłowych i pojedynczych egzemplarzy tych wyrobów nie przestrzegano. Mało wyrazista była w ortografii reguła mówiąca o tym, że piszemy: *jechałem fiatem*, ale: *jechałem samochodem marki Fiat*

lub *samochodem „Fiat”*. Dlaczego? Dlatego że nie wiadomo było, jak napisać: jechałem *Fiatem Punto* czy jechałem *fiatem punto?*, jeśli opuściło się wyraz *samochód* bądź wyrażenie *samochód marki*. Niektórzy upierali się, że kiedy chodzi o konkretną markę auta, wówczas potrzebne są wielkie litery, inni nie widzieli powodu pisania *Fiat Punto*, *Opel Omega*, *Ford Kuga* itp. Przepis wprowadzał wiele zamieszania. Niektóre gazety pisały marki samochodów wielkimi literami (np. „Gazeta Wyborcza”, „Super Express”), inne stosowały małą literę (np. tygodnik „Wprost”).

3) Zniesiony zostaje nakaz łącznego zapisywania spójników i partykuł z częstkami *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście*, np. *bobym*, *chybabyś*, *czybyś*, *niżby*, *zaśby*, *ponieważbyśmy*, *więcbyście*. Od 2026 roku będzie się wreszcie pisało rozdzielnie: *bo bym*, *chyba byś*, *czy byś*, *niż by*, *zaś by*, *ponieważ byśmy*, *więc byście* itd. Od dłuższego czasu w swoich publikacjach naukowych przekonywałem, że reguła jest martwa, nieznana większości piszących (prawie wszyscy pisali to rozdzielnie).

MÓJ KOMENTARZ: zniknie tym samym rozróżnienie spójnikowego połączenia *toby* (np. we frazeologizmie *gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała*) i konstrukcji zdaniowej z zaimkiem *to by* (np. *to by było za łatwe*). Będzie wolno pisać *gdyby kózka nie skakała, to by* (rozdzielnie) *nóżki nie złamała*, tak jak to się pisze w zwrocie *to by było za łatwe*.

4) Zrezygnowano z tzw. świadomej pisowni rozdzielnej przeczenia *nie-* z imiesłowami odmiennymi (bez względu na interpretację znaczeniową: czasownikową lub przymiotnikową). Od teraz będzie ona bezwyjątkowa.

MÓJ KOMENTARZ: ową zmianę wprowadzono w 1998 roku. *Nie* z imiesłowami przymiotnikowymi (zakończonymi na *-ący*, *-ny*, *-ty*, *-ony*) bez względu na to, czy zostały użyte w znaczeniu bardziej przymiotnikowym, czy bardziej czasownikowym (*niebawiaący*, *nieczytany*, *nietknięty*, *nieoceniony*), należało od tej pory pisać łącznie. Ale z imiesłowami użytymi wyraźnie w znaczeniu czasownikowym dopuszczalna była – mimo wszystko – pisownia rozdzielna. Jeśli ktoś tak pisał, nie traktowano tego jako błędu. Od 1 stycznia przyszłego roku taka możliwość przestaje istnieć.

5) Ujednolicono pisownię (małą literą) przymiotników tworzonych od nazw osobowych bez względu na to, czy ich interpretacja jest dzierżawcza (odpowiadają na pytanie *czyj?*), czy też jakościowa (odpowiadają na pytanie *jaki?*). Będzie się je teraz pisało małą literą, np. *dramat szekspirowski*, *epoka zygmuntońska*, *koncert chopinowski*, *koncepcja kartezjańska*, *filozofia sokratejska*, *dialogi platońskie*, *wiersz miłoszowski*. Jedynie przymiotniki tworzone od imion (rzadziej od nazwisk) zakończone na *-owy*, *-in(-yn)*, *-ów* otrzymały fakultatywny zapis małą lub wielką literą, np. *jackowe dzieci* lub *Jackowe dzieci*, *poezja miłoszowa* lub *poezja Miłoszowa*, *zosina lalka* lub *Zosina lalka*, *jacków dom* lub *Jacków dom*.

MÓJ KOMENTARZ: tej decyzji normatywistów również należy przyklasnąć. Nawet wytrawni piszący mieli niekiedy olbrzymie trudności w ocenie tego, czy chodzi o przymiotnik jakościowy, odpowiadający na pytanie *jaki?*, czy o przymiotnik dzierżawczy, odpowiadający na pytanie *czyj?* Do tej pory musieliśmy pisać wyłącznie

Jackowe dzieci, poezja Miłoszowa, Zosina lalka, Jacków dom, dramat Szekspirowski, bajania Sabalowe. Teraz dopuszcza się w takich wyrażeniach także małą literę.

6) Łącznie postanowiono zapisywać wyrażenia *półzabawa, półnauka*, kiedy stanowią całość, to znaczy coś, co jest w połowie zabawą, a w połowie nauką. Dotychczas pisało się rozdzielnie *pół zabawa, pół nauka*. Tak samo napiszemy łącznie *półzartem, półserio; półspał, półczuwał* (dotąd *pół żartem, pół serio; pół spał, pół czuwał*) i z łącznikiem *pół-Polak, pół-Szwed* (dotąd *pół Polak, pół Szwed*).

MÓJ KOMENTARZ: wydaje się, że w tym wypadku zmiana poszła w dobrym kierunku. Nie wszyscy użytkownicy polszczyzny umieli sobie poradzić z pisownią *półzabawa* (człon *pół-* łącznie), ale *pół zabawa, pół nauka* (obydwa człony rozdzielnie) oraz *pół-Polak* (z łącznikiem), ale *pół Polak, Pół Szwed* (rozdzielnie). Od stycznia 2026 roku będzie obowiązywał zapis *półzabawa* oraz *półzabawa, półnauka*, a także *pół-Polak* i *pół-Polak, pół-Szwed*.

7) Dopuszczono w parach wyrazów równorzędnych, podobnie lub identycznie brzmiących, występujących zwykle razem, trzy wersje pisowni: a) z łącznikiem, np. *tuż-tuż; trzask-prask; bij-zabij*; b) z przecinkiem, np. *tuż, tuż; trzask, prask; bij, zabij*; c) rozdzielnie, np. *tuż tuż; trzask prask; bij zabij*.

MÓJ KOMENTARZ: fakultatywność pisowni nie jest w ortografii czymś łatwym do zaakceptowania przez świadomych użytkowników polszczyzny, jednak decyzja normatywistów wydaje mi się rozsądna. Nie było realnych możliwości, żeby uporządkować rozchwianą pisownię tych wyrazów.

8) W zakresie użycia wielkich liter w nazwach własnych:

8.1. w nazwach komet wprowadzono obligatoryjnie zapis wszystkich członów wielką literą, np. *Kometa Halleya, Kometa Enckego*.

MÓJ KOMENTARZ: dotąd w nazwach komet człon pierwszy traktowany był jak nazwa gatunkowa (rodzajowa) i zapisywano go małą literą, np. *kometa Hale'a-Boppa, kometa Halleya, kometa Enckego, kometa Shoemaker-Levy 9* (wyjątkowo: *Wielka Kometa* z 2007 roku). Zmiana wydaje się uzasadniona, prawie zawsze pisano *Kometa Hale'a-Boppa, Kometa Halleya, Kometa Enckego, Kometa Shoemaker-Levy 9*, nie przejmując się ustaleniami normatywnymi w tej kwestii;

8.2. wycofano się z wariantywnej pisowni wielką lub małą literą wyrazów *cieśnina, góra, jaskinia, jezioro, kanał, morze, nizina, półwysep, przełęcz, przesmyk, przylądek, pustynia, wyspa, wyżyna, zatoka* itp., jeśli poprzedzają one nazwę geograficzną będącą rzeczownikiem w mianowniku, np. *Cieśnina Bosfor* lub *cieśnina Bosfor, Góra Tabor* lub *góra Tabor, Jezioro Gopło* lub *jezioro Gopło, Morze Marmara* lub *morze Marmara, Półwysep Hel* lub *półwysep Hel, Pustynia Gobi* lub *pustynia Gobi, zatoka Athos* lub *Zatoka Athos*. Nadal będzie się pisało: *cieśnina Bosfor, góra Tabor, jezioro Gopło, morze Marmara, półwysep Hel, pustynia Gobi, zatoka Athos*.

MÓJ KOMENTARZ: decyzja o dopuszczeniu alternatywnej pisowni wielką literą wyrazów *cieśnina, góra, jaskinia, jezioro, kanał, morze, nizina, półwysep, przełęcz, przesmyk, przylądek, pustynia, wyspa, wyżyna, zatoka* itp. w nazwach geograficznych

występujących w mianowniku wydawała się zasadna i oczekiwana, gdyż piszący lekceważyli nakaz pisania pierwszego członu małą literą (nawet w atlasach geograficznych tego nie stosowano). Pozostawienie zapisywania małą literą określeń gatunkowych niewchodzących w skład nazwy (KomRJP 2025 (27 X); <https://rjp.pan.pl/komunikat-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-z-dnia-7-listopada-2025-r/>; dostęp: 19.11.2025) jest sporym zaskoczeniem nawet dla wytrawnych znawców ortografii. W upublicznionej informacji o tym fakcie napisano, że: „Decyzja o wycofaniu zmiany 8.2. została podyktowana troską o stabilność pisowni nazw geograficznych, zwłaszcza w obszarach podlegających standaryzacji urzędowej” (Ibidem). Mam co do tego sporo wątpliwości (wspominałem o tym powyżej);

8.3. poprawny stanie się teraz zapis *Plac Zbawiciela, Park Kościuszki, Kopiec Wandy, Kościół Mariacki, Pałac Staszica, Zamek Książ, Most Poniatowskiego, Pomnik Ofiar Getta, Cmentarz Rakowicki* (dotąd człony *plac, park, kopiec, kościół, pałac, zamek, most, pomnik, cmentarz* należało zapisywać małą literą). Kiedyś musieliśmy pisać: *plac Zbawiciela, park Kościuszki, kopiec Wandy, kościół Mariacki, pałac Staszica, zamek Książ, most Poniatowskiego, pomnik Ofiar Getta, cmentarz Rakowicki*, czyli podporządkować się regule zawartej w *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* pod redakcją prof. Edwarda Polańskiego (Polański, 2016, s. 49-50): „Jeśli stojący na początku nazwy wyraz: *ulica, aleja, brama, bulwar, osiedle, plac, park, kopiec, kościół, klasztor, pałac, willa, zamek, most, molo, pomnik, cmentarz* itp. jest tylko nazwą gatunkową (rodzajową), piszemy go małą literą, a pozostałe wyrazy wchodzące w skład nazwy – wielką literą, np. *ulica Sławkowska, ulica 3 Maja, ulica Dwóch Mieczów, ulica Świętego Jana* (albo: *ulica św. Jana*), *ulica Księdza Jerzego Popiełuszki, ulica Królowej Jadwigi, ulica Księcia Józefa, ulica Generała Władysława Sikorskiego* (albo: *ul. gen. Władysława Sikorskiego*), *ulica Na Niskich Łąkach, aleja Słowackiego, aleja Przewodników Tatrzańskich, bulwar Nadmorski, osiedle Zawodzie, plac Bankowy, plac Trzech Krzyży, plac Na Rozdrożu, plac Sejmu Śląskiego, rondo Waszyngtona, park Jordana, park Ujazdowski, kopiec Kościuszki, kopiec Józefa Piłsudskiego, kościół Mariacki, kościół Świętego Krzyża* (albo: *kościół św. Krzyża*), *kościół Na Skalce, klasztor Dominikanów, klasztor Norbertanek, pałac Krasińskich, pałac Radziwiłłów, pałac Pod Globusem, willa Atma, most Grunwaldzki, most Poniatowskiego, brama Isztar, pomnik Mikołaja Kopernika, pomnik Mickiewicza, cmentarz Rakowski, kolumna Aleksandra, sobór Świętego Izaaka* (albo: *sobór św. Izaaka*), *bastion Wyskok, dzwon Gratia Dei, dzwon Zygmunt*”.

MÓJ KOMENTARZ: decyzję popieram, zniknie obecne rozróżnianie: co wchodzi do nazwy własnej, a co nie wchodzi? Obydwa człony będzie się pisało wielką literą;

8.4. wprowadzono pisownię wielką literą wszystkich członów (oprócz przyimków i spójników) w wielowyrzowych nazwach lokali usługowych i gastronomicznych, np. *Karczma Słupska, Kawiarnia Literacka, Księgarnia Naukowa, Kino Charlie, Apteka pod Orłem, Bar Flisak, Hotel pod Różą, Hotel Campanille, Restauracja pod Żaglami, Winiarnia Bachus, Zajazd u Kmicica, Pierogarnia Krakowiacy, Pizzeria Napoli, Trattoria Santa Lucia, Restauracja Veganic, Teatr Rozmaitości, Teatr Wielki*.

MÓJ KOMENTARZ: to dobry pomysł, w tym wypadku także nie zawsze dało się od razu stwierdzić, czy obydwa człony tworzą nazwę własną, czy wyłącznie jest nią człon drugi. Pisownia była rozchwiana, spotykało się i jeden zapis, i drugi;

8.5. zdecydowano o pisowni wielką literą wszystkich członów (oprócz przymików i spójników oraz wyrazów typu *imienia*) w nazwach orderów, medali, odznaczeń, nagród i tytułów honorowych, np. *Nagroda im. Jana Karłowicza i Poli Nireńskiej, Nagroda Nobla, Nagroda Pulitzera, Nagroda Templetona, Nagroda Kioto, Literacka Nagroda Europy Środkowej Angelus, Nagroda Artystyczna Miasta Lublin, Nagroda Literacka Gdynia, Śląska Nagroda Jakości, Nagroda Rektora za Wybitne Osiągnięcia Naukowe, Nagroda Newsweeka im. Teresy Torańskiej, Nagroda Wielkiego Kalibru, Mistrz Mowy Polskiej, Ambasador Polszczyzny, Honorowy Obywatel Miasta Krakowa.*

MÓJ KOMENTARZ: to decyzja ze wszech miar dobra, oczekiwana przez piszących. Dotąd pisano różnie, lekceważąc ustalenia normatywne zawarte w słownikach ortograficznych.

9) W zakresie pisowni prefiksów dopuszczono rozdzielną pisownię części typu *super-, ekstra-, eko-, mega-, mini-, maxi-, midi-, mega-, makro-* z przymiotnikami i rzeczownikami. Opowiedziano się za tym, że mogą one występować nie tylko jako przedrostki, ale także jako samodzielne wyrazy, a więc że można pisać np. *supertowar* i *super towar*, *megaimpreza* i *mega impreza*, *ekstrazarobki* i *ekstra zarobki* (ale zawsze *zarobki ekstra*, *towar super*, *impreza mega*).

MÓJ KOMENTARZ: nie znano powszechnie reguły o zapisie części *super-, ekstra-, eko-, mega-, mini-, maxi-, midi-, mega-, makro-* itp. z przymiotnikami i rzeczownikami łącznie. Nagminnie spotykało się błędny zapis w rodzaju *ekstra kredyt*, *mini-spódniczka*, *super oferta*, *wice-dyrektor*. Piszący nie odczuwali tych określeń jako całości, lecz sądzili, że mają do czynienia z dwoma wyrazami. W dodatku pisownia typu *ekstrazadanie*, *miniankieta*, *superower*, *wicedyrektor* wyglądała dziwnie, co upewniało użytkowników polszczyzny w przekonaniu, że słowa te muszą być oddane w druku rozdzielnie. Kiedy w pewnej krakowskiej cukierni właściciele polecali *supertorty*, *ekstraciasta* i *arcyświeże kanapki*, kupujący długo wczytywali się w treść oferty i nie kryli zdziwienia, że pisze się łącznie *supertorty*, *ekstraciasta*, *megakanapki*. Od 1 stycznia przyszłego roku obowiązywać będzie pisownia oboczna: łączna *supertorty*, *ekstraciasta*, *arcyświeże* i rozdzielna *super torty*, *ekstra ciasta*, *mega kanapki*.

10) Wprowadzono jednolitą, łączną pisownię części *niby-* i *quasi-* z wyrazami zapisywanymi małą literą, np. *nibyartysta*, *nibygotyk*, *nibyludowy*, *nibyromantycznie* oraz *quasiopiekun*, *quasinauka*, *quasipostępowy*, *quasiromantycznie* (dawniej z łącznikiem) przy zachowaniu pisowni z łącznikiem przed wyrazami zapisywanymi wielką literą, np. *niby-Polak*, *quasi-Anglik*.

MÓJ KOMENTARZ: popieram tę decyzję normatywistów, dobrze, że zniknął łącznik między wyrazami z członem *niby-* i *quasi-*. Łącznie pisało się przecież *niby-nóżka*, *nibykwiat*, *kwazinauka*, *kwazipostępowy*.

11) Wprowadzono ponadto łączną pisownię *nie-* z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi bez względu na kategorię stopnia, a więc także w stopniu wyższym i najwyższym, np. *niemiły, niemilszy, nienajmilszy; nielepiej, nienajlepiej*. Do tej pory pisało się *niemiły*, ale *nie milszy, nie najmilszy; niedobrze, ale nie lepiej, nie najlepiej*.

MÓJ KOMENTARZ: ta zmiana nie wszystkim się podoba (mnie także). Wydawało się, że obowiązująca dotychczas reguła różnicująca pisownię *nie-* z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi w zależności od kategorii stopnia: na łączną w stopniu równym i rozdzielną w stopniu wyższym i najwyższym, jest jasna i mało skomplikowana. Większość piszących się do niej stosowała. Trudno mi się będzie przestawić na pisownię *nielepszey, nienajlepszey, nielepiej, nienajlepiej*. Inni użytkownicy również zdaje się trochę na to narzekają...

* * *

Czy można było coś jeszcze zmienić w ortografii? Według mnie – tak. Szkoda na przykład, że Zespół ds. Reformy Ortografii nie wprowadził pisowni łącznej wyrażen z pierwszym członem *nowo* (np. *nowo otwarty, nowo powstały, nowo narodzony, nowo wybudowany*) ze względu na status gramatyczny cząstki *nowo*, we współczesnej polszczyźnie inny niż przysłówkowy. Większość piszących traktuje te wyrażenia jako zrosty i zapisuje je łącznie jako *nowootwarty, nowopowstały, nowonarodzony, nowowybudowany*. Można żałować, że nikt z członków Zespołu ds. Reformy Ortografii nie dokonał kwerendy na ten temat w źródłach historycznych. Przekonałby się wówczas, że pisownia łączna *nowootwarty, nowopowstały nowonarodzony* itp. zatwierdzona została przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności w uchwale z 21 kwietnia 1936 r. i obowiązywała przez 20 lat. Dopiero w 1956 roku zdecydowano, że ze względu na rozdzielną pisownię *cicho piszący, daleko idący, wolno stojący, świeżo malowany, ogólnie przyjęty, czysto polski* trzeba to samo zrobić z wyrażeniami *nowo otwarty, nowo narodzony, nowo powstały* itp. Od tego czasu zaczęła obowiązywać pisownia rozdzielna. W 2005 roku chciała to zmienić, tzn. wprowadzić pisownię łączną *nowootwarty, nowopowstały nowonarodzony* itp., Komisja Ortograficzno-Onomastyczna RJP, jednak (o czym wspomniałem w niniejszym opracowaniu) zestaw jej poprawek został przez Radę Języka Polskiego PAN w całości odrzucony.

Podsumowanie

W dziejach polszczyzny nad kodyfikacją i normalizacją polskiej pisowni pochyłali się językoznawcy i leksykografowie, wyrażali o niej opinie literaci, publicyści, wydawcy książek. W latach 1934-1936 przeprowadzono największą w historii reformę ortografii, zaangażowani w jej ostateczny kształt byli wybitni lingwiści z najważniejszych ośrodków akademickich w kraju. W 1936 roku ogłoszono publicznie nowe zasady pisowni i interpunkcji, uznając je za kanoniczne. Później, w 1956 roku, 1972 roku i 1996 roku, dokonano w nich poprawek i uzupełnień. Po wielu latach sta-

gnacji, kiedy postanowiono nie ingerować w kwestię pisowni, zaczęło się to jednak zmieniać. Efekt jest taki, że od 1 stycznia 2026 roku obowiązywać będą poprawki do ortografii, co obszernie w tym opracowaniu przeanalizowałem i opisałem. Na razie podchodzi się do nich z rezerwą, słychać nawet głosy sprzeciwu wobec proponowanych zmian. Z pewnością upłynie sporo czasu, zanim wszyscy przyzwyczaimy się do nowych ustaleń normatywistów.

Kompetencje Rady Języka Polskiego PAN do ustalania zasad ortografii i interpunkcji (o czym już w tym tekście napisałem) zawarte są w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 7 października 1999 roku o języku polskim (z późn. zmianami) i nie ma innej instytucji czy instancji, która by w takie kompetencje została wyposażona (KomRJP 2024, 10 października 2024 r.). Przyjmując to za fakt niekwestionowany, niepodlegający dyskusji, niektórzy powątpiewają jednak, czy istnieją normy ortograficzne czy przepisy ortograficzne (to nie to samo). Przypominają, że ani wcześniej Polska Akademia Umiejętności nie miała, ani obecnie Rada Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk nie ma uprawnień ustawowych do wydawania przepisów [podkreślenie celowe] o charakterze wiążących zarządzeń. Co najwyżej, należy mówić o zbiorach norm ortograficznych. Jeśli zatem nie wchodzi w grę przepisy, trudno dyskutować o karach dla użytkowników polszczyzny za pisanie niezgodne z nakazami czy zakazami lingwistów. Tak czy inaczej, to oczywiste, że każdy świadomy użytkownik polszczyzny stara się nie popełniać na co dzień uchybień ortograficznych i stosuje się do wskazówek zawartych w słownikach, żeby nie spotkała go krytyka ze strony otoczenia (przełożonych, znajomych itp.) i ostracyzm społeczny i towarzyski.

Maciej Malinowski

Autor jest doktorem habilitowanym językoznawstwa, profesorem Akademii Nauk Stosowanych na Wydziale Nauk Społecznych i Sztuki, kierownikiem Katedry Public Relations i Reklamy, przez wiele lat związanym z Instytutem Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie jako adiunkt, a następnie profesor UP i kierownik Studium Dziennikarskiego UP. Członek Komisji Prasoznawstwa Polskiej Akademii Nauk i redaktor językowy „Rocznika Historii Prasy Polskiej”. Autor wielu publikacji naukowych i książek, w tym monografii „Ortografia polska. Kodyfikacja, reformy i zmiany pisowni (1830–2018) oraz jej recepcja”, a także wydanej w 2022 roku pozycji naukowej/popularnonaukowej „Ożeż ty!, polszczyzno. Wątpliwości użytkowników polszczyzny, wyjaśnienia lingwisty” traktującej o szeroko pojętych sprawach polszczyzny. Redaktor naczelny półrocznika Wydziału Nauk Społecznych Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu „Eruditio et Ars”. Mistrz ortografii polskiej (katowickie ogólnopolskie „Dyktrando” z 1990 roku)

Bibliografia

- Kampania informująca o zmianach w pisowni 2026. Pozyskano z: <https://nowyrjp.pan.pl/kampania-informujaca-o-zmianach-pisowni-2026>.
Komunikat Rady Języka Polskiej 10 maja 2024 r. w sprawie zmian ortograficznych. Pozyskano z: <https://rjp.pan.pl/komunikat-rjp-z-10-pazdziernika-2024-roku/>.

- Komunikat Rady Języka Polskiego z 10 października 2024 r. w sprawie zmian ortograficznych. Pozyskano z: <https://rjp.pan.pl/komunikat-rjp-z-10-pazdziernika-2024-roku/>.
- Komunikat Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN z dnia 16 czerwca 2025 r. Pozyskano z: <https://nowyrjp.pan.pl/komunikat-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-z-dnia-16-czerwca-2025-r/>.
- Komunikat Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN z dnia 7 listopada 2025 roku dotyczący wycofania zmiany wprowadzonej w maju 2024 r. w zakresie pisowni wielowyrzowych nazw geograficznych, w których drugi człon jest rzeczownikiem w mianowniku (np. cieśnina Bosfor).
- Kłosińska, K., Żmigrodzki, P. (2025). Kilka słów o reformie pisowni. w związku z tekstem Doroty Zdunkiewicz-Jedynak. *Poradnik Językowy*, 1/2025 (s. 106-109).
- Malinowski, M. (2019). *Ortografia polska. Kodyfikacja, reformy i zmiany pisowni (1830-2010) oraz jej recepcja*. Kraków: Wydawnictwo-Drukarnia EKODRUK s.c., ss. 510.
- Malinowski, M. (2024). Co z tą ortografią? O trudnościach w jej opanowaniu i szukaniu rozwiązań na przyszłość. *Eruditio et Ars*, 1/10 (s. 67-88). Nowy Sącz: Wydawnictwo Naukowe Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu.
- Malinowski, M. (2025). W 1963 roku z reformy ortografii się wycofano... *Poradnik Językowy*, 3/2025 (s. 71-74).
- Markowski, A. (red.) (1999). *Wielki słownik ortograficzny języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo „Wilga”, s. X-XII.
- Markowski, A. (2002). *Ortograficzny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo „Wilga”, s. IX- IX.
- Pisarek, W. (1963). *Zmiany w ortografii (Znowu? Tak, ale niewielkie)*, „Przekrój” nr 964 z 29 września 1963 r.
- Pisarek, W. (1988). *Retoryka dziennikarska*: Kraków: Wydawnictwo „Universitas”, s. 243.
- Saloni, Z. (2025). Refleksje o ortografii polskiej. *Poradnik Językowy*, 3/2025, s. 64-70.
- Ustawa z 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania*. Pozyskano z: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19610320160>.
- Polański, E. (2016) (red.). *Wielki słownik ortograficzny* PWN. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zasady pisowni i interpunkcji polskiej* (2025). Pozyskano z: <https://rjp.pan.pl/zasady-pisowni-i-interpunkcji-polskiej-2/>.
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2024). Zmiana '26 w polskiej ortografii. Miało być łatwiej..., *Poradnik Językowy*, 9/2024 (s. 132-150).
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2025). Lepiej późno niż wcale... *Poradnik Językowy*, 3/2005 (s. 79-88).

Netografia

- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19610320160>
- <https://nowyrjp.pan.pl/kampania-informujaca-o-zmianach-pisowni-2026>
- <https://rjp.pan.pl/komunikat-rjp-z-10-maja-2024-roku/>
- <https://rjp.pan.pl/komunikat-rjp-z-10-pazdziernika-2024-roku/>
- <https://nowyrjp.pan.pl/komunikat-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-z-dnia-16-czerwca-2025-r/>.
- <https://rjp.pan.pl/zasady-pisowni-i-interpunkcji-polskiej-2/>
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19990900999>

<https://strefaedukacji.pl/cke-oglasza.../ar/c5p2-27890707>)

<https://rjp.pan.pl/komunikat-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-z-dnia-7-listopada-2025-r/>

Wykaz skrótów

KomRJP 2024 (10 V) = Komunikat Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN z dnia 10 maja 2024 roku

KomRJP 2024 (10 X) = Komunikat Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN z dnia 10 października 2024 roku

KomRJP 2025 (16 VI) = Komunikat Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN z dnia 16 czerwca 2025 roku

KomRJP 2025 (27 X) = Komunikat Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN z dnia 7 listopada 2025 roku dotyczący wycofania zmiany wprowadzonej w maju 2024 r. w zakresie pisowni wielowyrazowych nazw geograficznych, w których drugi człon jest rzeczownikiem w mianowniku (np. *cieśnina Bosfor*)

KomCKE 2025 = Komunikat Centralnej Komisji Egzaminacyjnej dotyczący oceniania poprawności ortograficznej w pracach egzaminacyjnych po wejściu w życie uchwał Rady Języka Polskiego